

**Tomasz Naruszewicz**

## **Żydzi w Bakalarzewie**

Początki społeczności żydowskiej w Bakalarzewie sięgają prawdopodobnie 2. połowy XVII w. Wiemy o tym z „Kroniki Parafii Bakalarzewo”, w której czytamy: *Od roku 1669-1674 kieruje bakalarzewską parafią ks. Brentell. Z jego inicjatywy oraz za zgodą właścicieli tutejszych dóbr miasto od bakalarza, który tu zamieszkiwał zostaje nazwane Bakalarzewem. [...]. Rozpoczęło się ruchliwe życie. Stąd prowadziły drogi do Prus i do Królewca. Poczęli dojeżdżać kupcy. Handel rozwija się. Od tego czasu zaczynają osiedlać się Żydzi. Przetrwali oni tutaj do wybuchu wojny w 1939 r. Jak więc widzimy starozakonni przybyli do Bakalarzewa około 1670 r.*

Ze spisu kościelnego z 1786 r. wiemy, że na terenie parafii Bakalarzewo mieszkało obok 1920 katolików i 17 Niemców (prawdopodobnie protestantów) i 199 osób wyznania mojżeszowego. Liczba Żydów może być zaniżona. Większość lub też wszyscy Izraelici z bakalarzewskiej parafii zamieszkiwali samo miasteczko.

Dane ze spisu z 1789 r. podają, że Bakalarzewo składało się z: 68 domów chrześcijańskich, które zamieszkiwały 283 osoby oraz 17 domów żydowskich, zamieszkałych przez 160 osób.

Tabela 1. Struktura ludnościowa Bakalarzewa według spisu z 1789 r.

Podział wg wyznania	od 1-16 lat		od 16-30 lat		od 30-45 lat		Od 45-60 lat		Powyżej 60 lat		łącznie
	m	k	M	K	m	k	m	k	m	K	
Chrześcijanie	64	61	32	44	27	20	18	13	4	-	283
Żydzi	27	42	22	16	18	16	8	7	3	1	160

m – mężczyźni

k – kobiety

Źródło: CAH Wilno, SA 4056, k. 107.

Na przełomie lat 1799/1800 władze pruskie przeprowadziły opisy statystyczne miast Prus Nowowschodnich. Dowiadujemy się stąd, że w Bakałarzewie było 620 mieszkańców i 76 domów. Żydów mieszkało tu 285, co stanowiło 46% ogółu. Taki odsetek starozakonnych lokował Bakałarzewo na drugim miejscu wśród okolicznych miast. Jedynie w Raczkach procent społeczności żydowskiej był większy i wyniósł 73,2 ogółu (porównaj tabela 2).

Tabela 2. Żydzi w miastach Suwalszczyzny w 1800 r.

Miasto	liczba mieszkańców	Żydzi	%
Augustów	1987	462	23,3
Bakałarzewo	620	285	46,0
Berżniki	304	62	20,4
Filipów	802	201	25,1
Jeleniewo	471	100	21,0
Krasnopol	860	50	4,7
Przerośl	1310	205	15,6
Puńsk	299	60	20,1
Raczki	1008	738	73,2
Sejny	516	113	21,9
Suwałki	1184	-	-
Szczebra	219	32	14,6
Wiżajny	685	247	36,1

Źródło: J. Wąsiki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 73, 85, 125-129, 133-134, 136-138, 140.

Wiek XIX to okres wzrostu populacji żydowskiej w Bakałarzewie. Około 1820 r. na 1003 mieszkańców – 500 to Żydzi. W 1827 r. starozakonni już dominowali (na 934 mieszkańców było 525 Żydów). Zdecydowanie przeważali tu w 2. poł. stulecia. Około 1860 r. w Bakałarzewie mieszkało 215 chrześcijan oraz 791 starozakonnych (blisko 80%). W 1864 r.

chrześcijan było 309, a Żydów 1008. Do tych pierwszych należały 34 domy, natomiast Żydzi posiadali ich 60. Cztery inne budynki należały do właścicieli miasta. W trzecim ćwierćwieczu XIX stulecia społeczność żydowska stanowiła w Bakalarzewie ponad  $\frac{3}{4}$  populacji miasta. W Raczkach odsetek ten wynosił jeszcze więcej, bo ponad 80%. W innych miasteczkach był trochę mniejszy, ale również na wysokim poziomie, np. w Wiżajnach ponad 50%.

Nawet pozbawienie Bakalarzewa w 1870 r. praw miejskich nie spowodowało odpływu Żydów z miasteczka. W 1880 r. zamieszkiwały tu 1554 osoby, z czego *przeważna część to Żydzi*. W 1891 r. na ogólną liczbę minimum 1766 wszystkich osób w Bakalarzewie, 1314 to Żydzi. Sprzeczne dane przynoszą spisy ludności z przełomu XIX i XX w. Jedne podają drastyczne spadki zaludnienia w tym Żydów, inne wręcz przeciwnie. Ostatnie lata sprzed I wojny światowej charakteryzowały się stopniowym zmniejszaniem liczby ludności żydowskiej w Bakalarzewie, przy jednoczesnym wzroście populacji katolików. Spowodowane to było przenoszeniem się Żydów do większych miast oraz USA.

W okresie międzywojennym Żydzi tworzyli już niewielką grupę. Nadal uczęszczali do synagogi (za dzisiejszym bankiem). Wyjechali z miasteczka do wybuchu II wojny światowej.

### **Funkcjonowanie gminy**

Najważniejszą osobą w bakalarzewskiej gminie żydowskiej był rabin. Rabin zajmował się sprawami religijno-moralnymi wspólnoty i był w sprawach życia codziennego i religijnego niekwestionowanym autorytetem. Oprócz tego rozstrzygał spory i był przewodniczącym sądu.

Nie znamy nazwisk rabinów ani innych osób kierujących gminą w czasach Polski szlacheckiej. Dopiero z 1819 r. pochodzi najstarsza znana wzmianka o rabinie z Bakalarzewa – Eliaszu Jankielowiczu. Występuje on w źródłach jeszcze w 1821 r.

Oprócz rabina znamy z tego czasu nazwisko kantora bakalarzewskiego kahału. Był nim Morthaj Izakowicz i podobnie jak rabin został zaliczony do czwartej najbiedniejszej grupy ludności Bakalarzewa. Kantor śpiewał modlitwy i inne pieśni religijne oraz odprawiał modły w synagodze w dni świąteczne. Ciekawe jest, że i rabin Eliaasz Jankielowicz i kantor Mortchaj Izakowicz mieszkali blisko kościoła, na przeciwko organisty i w bliskim sąsiedztwie ks. Wawrzyńca Przybylskiego – proboszcza katolickiego (róg dzisiejszej ulicy Młyńskiej i drogi do plebanii). Świadczy to, iż współzycie obu tych wyznań układało się wówczas dość poprawnie.

Tzw. „szkoła żydowska” znajdowała się miejscu obecnej hydroforni. Obok niej były jeszcze dwa budynki kahalne. Trudno jest jednoznacznie określić jakie, ale prawdopodobnie były nimi tak zwane: przyszkółek i szpital.

Synagoga oraz inne budynki kahalne w Bakalarzewie na planie miasta z 1818 r.



Źródło: CAH Wilno, f. 1073, op. 1, nr 617, k. 42.

Funkcje rabina w latach 1827-1832 pełnił Lejtko Ebsztein Meierowicz. Od 1833 r. głową bakalarzewskiego kahału był już Elias Jankielowicz Bardyni. W 1841 r. został ponownie wybrany i pełnił tę funkcję przynajmniej do 1862 r.

W latach 1827-1836 szkolnikiem bakalarzewskiego kahału był Szloma Hirszowicz. Z 1832 r. pochodzi wzmianka o dozorcy bóżniczym, który nazywał się Dawid Mintz.

W 1842 r. bóżniczym wybrano Owsieja Lejbowicza. Od 1847 r. szkolnikiem był Jeko Jankielowicz Piekarski. Przynajmniej w latach 1850-1862 funkcję bóżniczego pełnił już Owsiej Lejbowicz Frydman.

Z 1829 r. znamy osobę Szmajły Lejbowicza Dębaka, który był wówczas tzw. „łaźnikiem” czyli prawdopodobnie osobą opiekującą się żydowską łaźnią. W 1835 r. bakalarzewskim „łaźnikiem” był Peru Abramowicz Jazikowski.

Z lat 1850-1856 znamy też nazwisko posługacza kahalnego z Bakalarzewa – Arona Oszerowicza.

Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem kahału pełnili tzw. dozorczy. W 1839 r. był nim Szolom Gołębiewicz, który od 1842 r. razem z Mowszą Wizańskim oraz Josielem Pienkowskim tworzyli trzyosobową grupę mającą za zadanie kontrolowanie poczynań osób kierujących gminą. W 1847 r. nowymi dozorcami zostali Abram Chackielewicz Góralski,

Abel Gotelson i Gerszom Mintz. Pełnili te funkcje prawdopodobnie do 1848 r., gdy ich miejsce zajęli Mowsza Wizański, Aron Pienkowski i Szlom Meynberg. Od 1851 r. nadal swą funkcję pełnił Mowsza Wizański, a na miejsce Arona Pienkowskiego i Meynberga wybrano Josiela Pienkowskiego i Jeka Erszfelda. Od 1860 r. dozorcami byli Jeko Erszfeld, Abel Morgoliński i Abram Góralski.

Na początku lat 40. XIX stulecia w Bakalarzewie były następujące budynki kahalne:

- synagoga – drewniana, kryta gontem, stan dobry.
- przyszkółek – drewniany, kryty gontem, stan dobry.
- szpital – drewniany, kryty słomą, stan dobry.
- łaźnia – drewniana, kryta tarcicami, stan dobry.

W 1862 r. były już tylko synagoga i przyszkółek. Szpital ostatni raz pojawił się w źródłach w 1847 r. W 1850 r. już go nie było. Prawdopodobnie, więc spłonął w końcu lat czterdziestych XIX w.

Łażnię wzmiankowano jeszcze w 1859 r. W 1862 r. już jej nie było. Spłonęła zapewne około 1860 r.

Dopiero z 1862 r. pochodzi wzmianka o cmentarzu żydowskim. Nie znaczy to, że wcześniej go nie było. Ludzie przecież gdzieś zmarłych grzebać musieli. Bakalarzewski kirkut był w tym czasie *deskami oparkaniony*.

Utrzymanie kahału pochłaniało znaczne sumy pieniędzy. Środki pochodziły z opłat za usługi liturgiczne, z dzierżaw majątku gminy oraz z ofiar samych wiernych.

Około 1877 r. wybudowano nową, pokrytą gontami synagogę.

W 1872 r. rabinem w Bakalarzewie był Szolon Szmari. W latach 1878-79 pełnił tę funkcję Szmajło Perelman (według W. Jemielitego nazywał się Szlema-Szmerko Perelman i jego kadencja trwała przynajmniej do 1888 r.). W 1878 r. szkolnikiem był Owsiej Frydman, wzmiankowany jeszcze w 1883 r. Na początku lat 90. członkami bóżniczego dozoru byli J. Zyman i prawdopodobnie Dawid Golcman, pełniący tę funkcję od 1886 r. W 1897 r. jednym z nadzorców był Mejer Szołom Gołębiwski. W latach 1898-1910 stanowisko rabina było wolne. Przepuszczalnie ostatnim człowiekiem pełniącym funkcję rabina w Bakalarzewie przed I wojną światową był Judel Chaszerman, wzmiankowany w 1912 i 1913 r. Kantorem w tym czasie mógł być Mojżesz Safirstein (1918), nazywany też zastępcą rabina.

W 1891 r. w Bakalarzewie były 2 chedery. Nauczali tam: Sendera Bużewicz, Mosze Helberin i Szestak.

W 1909 r. dozorcami gminy żydowskiej w Bakalarzewie zostali wybrani:

- Judel Lejb Chaimow Zyman, lat 65, w Bakalarzewie mieszkał od urodzenia, nie był karany, dozorcą był od 1901 r., pochodzenie mieszczańskie.
- Mira Abijew Gitelson, lat 69, w Bakalarzewie mieszkał od urodzenia, nie był karany, dozorcą był od 1901 r., pochodzenie mieszczańskie.
- Abram Szyszeiew Mirowski, lat 33, w Bakalarzewie mieszkał od 1875 r., nie był karany, nie był wcześniej członkiem dozoru, współwłaściciel młyna.

Nie wiadomo jak funkcjonowała bakalarzewska gmina żydowska w okresie I wojny światowej. W tym czasie w miasteczku funkcjonowała nieliczna grupa Żydów a w 1915 r. zamknięto nawet tzw. starą synagogę.

### **Ekonomiczne postawy egzystencji**

Nie wiadomo, kto był młynarzem w Bakalarzewie na przełomie XVIII i XIX w., ale w 1809 r. był nim Żyd Aron Izraelowicz, mający wówczas 25 lat.

Okolo 1820 r. głównym miejscem zamieszkania bakalarzewskiej społeczności żydowskiej był Rynek i ul. Królewiecka (obecnie ul. Młyńska). Przy drodze do Filipowa (dzisiejszej ul. Filipowskiej) znajdowały się dwa domy i oba zamieszkiwali Żydzi. Duża liczba domów żydowskich na ul. Królewieckiej spowodowana była bliskością granicy do której prowadziła. Tą właśnie ulicą wjeżdżano do miasteczka z pobliskich Prus oraz tu ostatecznie mógł podróżny zaopatrzyć się w niezbędne przedmioty. Również droga do Filipowa była atrakcyjna, choć w znacznie mniejszym stopniu, dla tej grupy społecznej. Tu była „brama” do miasta od strony północnej, którą ludność z okolicznych wsi wjeżdżała do Bakalarzewa na zakupy czy do kościoła. Tędy też prowadził trakt z Przerośli przez Filipów, Bakalarzewo, Raczki i Augustów i dalej w głąb Królestwa. Wreszcie na Rynku, który stanowił centrum miasteczka, kwitło główne życie handlowe. Tu odbywały się cotygodniowe targi oraz doroczne jarmarki. Jak wynika z poniższego planu całą wschodnią pierzeję Rynku zamieszkiwali wyłącznie Żydzi. Pozostałe części śródmieścia były mieszane, ale z wyraźną liczebną przewagą mieszkających tam Żydów. Przy południowej pierzei Rynku dwa narożne domy były zamieszkałe zarówno przez chrześcijan, jak i Żydów. W budynku przy południowo-zachodnim zakątku placu mieszkały cztery rodziny żydowskie oraz katolicki organista Wincenty Wilczyński. W budynku znajdującym się w środku Rynku, w którym była karczma, mieszkali Żydzi: szynkarz Judka Chaćkielewicz i kramarz Leybko Judkowicz.

Ulice: Grodzieńska (obecnie ul. Suwalska) oraz ulica dzisiaj zwana Krzywą były całkowicie chrześcijańskie i tworzyły zwarte skupisko ludności ochrzczonej. Na ulicach: Kamieńskiej i Koziej było kilka domów żydowskich, ale licznie przeważali chrześcijanie.

Ze spisów podatkowych możemy dowiedzieć się o sposobach utrzymania w tym okresie. Żydzi specjalizowali się w kupiectwie (31 osób), krawiectwie (11 osób), szynkarstwie (7 osób), rzeźnictwie (6 osób), handlu (4 osoby). W winnictwie, piekarstwie, spektorstwie pracowały po 3 osoby. Smolarstwem zajmowały się 2 osoby. Był też cyrulik, kątnik, wyrobnik, kramarz, gospodarz, oraz po 2 szewców i ogrodników. Ponadto było 5 chałupników oraz rabin i kantor.

Powyższe dane świadczą, że głównym źródłem utrzymania bakałarzewskich Żydów początku XIX w. był handel i rzemiosło. Tylko kilka osób pochodzenia żydowskiego zajmowało się uprawą ziemi.

Żydzi trudnili się też wówczas przemytem towarów z i do Prus. Był to bardzo intratny interes, dlatego liczba żydowskich mieszkańców Bakałarzewa w tym czasie szybko rosła. Poza przemytem Żydzi zajmowali się też szewstwem (4 osoby), szynkarstwem (4 osoby), krawiectwem (2 osoby). Był też rzeźnik, piekarz i cyrulik oraz 4 kramarzy. Wśród nich można wymienić: Jankiela Chuchielewicza Kasperowicza – handlarza, Arona Zelingiera Lejbowicza – handlarza, Abrama Dawidowicza Szczęsnowskiego – handlarza, Eliasza Jankielowicza Bardynię – handlarza (późniejszego rabina), Abrama Hersza- handlarza, Jankiela Judkowicza – handlarza, Szmaję Abramowicza – handlarza, Dawida Judłowicza – handlarza, Mortchaja Simelowicza – drobnego handlarza, Abrama Jankiela Ebsztejna – kramarza, Abrama Izraelowicza – kramarza, Szołoma Gołąbiewskiego – kramarza, Berkę Chlebowskiego – krawca, Arona Izraelowicza Epsztejna – młynarza, Lejbę Kościelowicza Zduńskiego – zduna, Jekę Dawidowicza Piekarskiego – piekarza, Notę Beniaminowicza Rabinowicza – piekarza, Jankiela Efroimowicza Paliwodę – rzeźnika.

Starozakonni z Bakałarzewa byli bardzo zróżnicowani pod względem zamożności. Część z nich jak np. kramarze, szynkarze czy kupcy byli bardzo majątni, mieli własne domy i zapewniony godziwy byt. Byli też Żydzi biedni. Pracowali oni u bogatych bakałarzewskich mieszczan. Nie posiadali własnych domów a mieszkali jako kątnicy u swych pracodawców.

O wzroście zamożności niektórych Żydów z Bakałarzewa świadczy osoba, Chaima Zymana, który w 1864 r. prosił Rząd Gubernialniany o zgodę na budowę nowego domu przy Rynku. Pięć lat później ten sam Chaim Zyman kupił za 18000 rubli od Jana Stegmana folwark Siekierowo oraz jeziora: Siekierowo, Sumowo, Garbaś, Długie, Gacne i Głębokie. W

1889 r. współwłaścicielem młyna wodnego w Bakalarzewie był wówczas 26-letni Jankiel Lejb Zylberman, syn Gdala. Drugim współwłaścicielem był prawdopodobnie w tym czasie Szymel Mirowski urodzony w 1844 r. Obaj mieszkali w Bakalarzewie.

### **Zakończenie**

Żydzi w Bakalarzewie stanowili znaczący odsetek ludności. W 2. połowie XIX w. było ich tu blisko 80% całej populacji miasteczka. Tworzyli wówczas prężną i zamożną grupę społeczną. To oni zajmowali się handlem i w głównej mierze rzemiosłem. Mieli tu swoją synagogę, przyszkółkę, łaźnię, szpital oraz cmentarz.

Zgodne współżycie Żydów z chrześcijanami sprawiało, że ówczesne Bakalarzewo było przykładem wielokulturowego kresowego miasteczka. Na ulicach spotykało się spacerującego rabina oraz proboszcza katolickiego. I nikogo to nie dziwiło. Dziś, gdy w Bakalarzewie są sami chrześcijanie, mało kto pamięta o mieszkających tu niegdyś starozakonnych. II wojna światowa definitywnie przekreśliła blisko 300-letnie współżycie chrześcijan i Żydów w Bakalarzewie. Obecnie jedynym zachowanym śladem świadczącym o istnieniu w tym miasteczku społeczności żydowskiej są resztki cmentarza żydowskiego.

**Tekst chroniony prawem autorskim. Wszelkie formy jego wykorzystania wymagają pisemnej zgody Autora.**